



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 28 stycznia 2015 r.

**Minister Środowiska
Warszawa**

dotyczy: projekt ustawy Prawo Wodne
sprawę prowadzi: Paweł Pawlaczyk pawel.pawlaczyk@kp.org.pl

W związku z projektem ustawy Prawo Wodne (projekt udostępniony w portalu Rządowego Procesu Legislacyjnego z datą 30 grudnia 2014 r.), przedstawiam poniżej nasze uwagi i wnioski do konsultowanego projektu. Równocześnie informuję, że podtrzymuję w pełni ogólne stanowisko Klubu Przyrodników z 19 grudnia 2014 r. w sprawie pożądanых kierunków reformy prawa wodnego w Polsce.

1. Negatywnie oceniamy zamiar powierzenia gminom obowiązku utrzymywania melioracji wodnych szczegółowych i wnioskujemy o rezygnację z tego rozwiązania.

Pozornie słusznym celem tej zmiany jest doprowadzenie do sprawności istniejącego w Polsce systemu melioracji wodnych szczegółowych i następnie utrzymanie tej sprawności.

System melioracji w Polsce jest jednak dziedzictwem czasów, w których za główny cel melioracji uznawano odwadnianie terenów zabagnionych i „nadmiernie uwilgotnionych”, nie biorąc pod uwagę uwarunkowań ekologicznych (ekosystemy bagienne, w tym łąki wilgotne i bagienne z ich różnorodnością biologiczną) ani środowiskowo-klimatycznych (funkcjonalna rola ekologiczna torfowisk w krajobrazie tracona w przypadku przesuszenia torfów, w tym wychwyty biogenów, retencja wody; zapobieganie emisji węgla z przesuszonych i murszejących torfów). Dziś wiadomo, że ówczesne założenia projektowe tych melioracji były w części błędne, a przynajmniej jednostronne. Większość istniejących w Polsce rowów melioracyjnych ma wyłącznie funkcję odwadniającą, bez możliwości sterowania poziomem wody i jej zatrzymywania.

Paradoksalnie więc, przywrócenie sprawności istniejącego w Polsce systemu melioracji spowodowałoby istotne straty środowiskowe. W szczególności, prowadziłoby do zaniku licznych istniejących obecnie zabagnień – a skutkiem tego byłyby np. negatywne trendy populacji wszystkich gatunków płazów w krajobrazie rolniczym, negatywny trend populacji krzyżówki (gatunek łowny o istotnym znaczeniu gospodarczym), dzikich gęsi, łyski, głowienki i innych ptaków wodno-błotnych; negatywny trend niektórych gatunków ptaków w tym „sztandarowego” dla Polski bociana białego, ważnego w skali europejskiej derkacza itp.

Obecne rozwiązania prawne – przypisanie utrzymywania urządzeń wodnych ich właścicielom, czyli de facto beneficjentom funkcjonowania tych urządzeń, mogącym się w tym celu organizować w spółki wodne – powodują, że są utrzymywane w sprawności te rowy, które ich właścicielom są rzeczywiście potrzebne; zaniedbywane są natomiast te rowy,

których sprawnością właściciele gruntów nie są żywotnie zainteresowani. Powierzenie utrzymywania rowów gminom, jako zadania publicznego finansowanego za pomocą paropodatku, spowoduje utrzymywanie w sprawności rowów dla samej realizacji obowiązku utrzymywania, niezależnie czy utrzymywanie danego rowu będzie rzeczywiście niezbędne.

Obowiązek utrzymywania przez gminy urządzeń melioracji szczegółowych spowodowałby wchodzenie przez gminy z pracami utrzymaniowymi także np. na rowy w Lasach Państwowych, których utrzymywanie nie jest obecnie uznawane przez nadleśnictwa za potrzebne, a nawet jest sprzeczne z współczesnymi tendencjami do małej retencji wody w lasach..

Masowe przywrócenie sprawności rowów melioracyjnych w skali kraju spowoduje zapewne zmniejszenie zasięgu lokalnych zabagnień i podtopień, ale może zwiększyć zagrożenie powodziowe na rzekach, co jest znacznie groźniejsze dla mienia i ludzi. Będzie to skutkiem zmniejszenia retencji realizowanej obecnie przez zabagnienia utrzymujące się dzięki pewnym zaniedbaniom rowów melioracyjnych.

Masowe przywrócenie sprawności rowów melioracyjnych może przyczynić się także do wzmocnienia problemu eutrofizacji ze źródeł rolniczych. Związki azotu z nawozów stosowanych w sąsiedztwie rowów, gdy rowy będą drożne, szybko spłyną rowami do wód powierzchniowych. Paradoksalnie, obecne niedrożności części rowów nieco ograniczają ten spływ.

2. Nadal wymaga zagwarantowania, że utrzymywanie urządzeń wodnych i urządzeń melioracji wodnych, o którym mowa w art. 188 (np. odmulanie, a niekiedy odmulanie gruntowne rowów odwadniających), będzie w razie potrzeby poddane ocenie oddziaływania na obszar Natura 2000, zgodnie z wymogami dyrektywy siedliskowej. Brak takiej gwarancji oznacza, że prawo polskie jest w tym zakresie niezgodne z wymogami art. 6.3 dyrektywy siedliskowej. Z punktu widzenia ochrony przyrody Polski, celowe jest także umożliwienie podobnych ocen w stosunku do krajowych form ochrony przyrody. Jak na razie, prawo polskie jest często interpretowane w sposób uniemożliwiający taką ocenę. Właściciele urządzeń wodnych, np. rowów melioracyjnych lub stawów, uważają zwykle, że utrzymywanie tych urządzeń, w tym np. odmulanie, nie powoduje „zmiany stosunków wodnych” i w związku z tym nie wymaga żadnego zezwolenia ani zgłoszenia; tym samym nie ma w ogóle procedury w której mogłaby być przeprowadzona ocena oddziaływania na obszar Natura 2000.

Przypominamy tu, że istnienie obowiązku oceny oddziaływania na obszar Natura 2000 także w stosunku do prac polegających na utrzymywaniu (powtarzalnym odmulaniu) rowów odwadniających obszar Natura 2000, potwierdził jednoznacznie Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-418/04 (motyw OSO Glen Lough; por. także opinia rzecznika generalnego w tej sprawie).

W stosunku do utrzymywania wód (ale nie urządzeń wodnych), przeprowadzenie w razie potrzeby odpowiedniej oceny ma być co do zasady, zagwarantowane przez procedurę określoną w ust. 118 ustawy o ochronie przyrody, wyraźnie stosowaną do prac wymienionych w art. 22 ust. 1b obecnej ustawy Prawo Wodne, czyli w art. 227 ust 3 nowej ustawy. Powinno zostać analogicznie doprecyzowane, że procedura ta stosuje się także do utrzymywania urządzeń wodnych. Można tego dokonać przez dodanie w ustawie o ochronie przyrody w art. 118 ust 1, dodatkowej pozycji wyliczenia „*utrzymywanie urządzeń wodnych i urządzeń melioracji wodnych*” albo przynajmniej „*usuwanie osadów i namulów z urządzeń wodnych i urządzeń melioracji wodnych*”. Zwracamy uwagę, że zmiana w art. 118 ust 1 ustawy o ochronie przyrody jest i tak konieczna, ze względu na konieczność aktualizacji odniesienia do artykułów ustawy Prawo Wodne.

3. Wody będące własnością Skarbu Państwa w granicach parków narodowych powinny zostać z mocy ustawy (bez potrzeby odrębnych porozumień i odrębnego powierzenia uprawnień

właścicielskich) pozostać we władaniu dyrektorów parków. Co najwyżej, można przewidzieć określanie wód w granicach parku nie przechodzących we władanie dyrektora parku w rozporządzeniu konstytuującym park narodowy – podobnie jak określa się w nim grunty Skarbu Państwa nie przechodzące w wiecznym użytkowaniu parku.

Warunkiem skutecznej ochrony parku narodowego są prawa właścicielskie parku do jego terenu i wód. Takie rozwiązanie istniejące dotąd w Polsce sprawdza się i to właśnie ono decyduje o stosunkowo sprawnym i skutecznym funkcjonowaniu polskich parków narodowych, w przeciwieństwie np. do parków w niektórych innych krajach Europy Środkowej.

Nieskuteczność polskich parków narodowych pojawia się natomiast zawsze tam, gdy Park nie ma uprawnień właścicielskich do terenu (np. tereny ochrony krajobrazowej w granicach parków, grunty prywatne w parkach itp.).

Zwracamy tu uwagę, że rzekoma zasada „jedna rzeka-jeden właściciel”, deklarowana w komentarzach do projektu nowej ustawy, i tak nie została zachowana w projekcie. Wykonywanie praw właścicielskich do rzek samorządowych będzie i tak podzielone granicami województw, gdy rzeka przepływa przez granicę województwa.

4. Jeżeli ma być utrzymany podział na rzeki rządowe (Zarządy Dorzecza) i samorządowe (marszałkowie województw), to proponujemy zachowanie obecnych zasad tego podziału, tj. o rezygnację ze zmiany tych zasad.

Propozycje projektu ustawy prowadzą do przekazania samorządom województw wielu rzek obecnie rządowych (zarządzanych przez RZGW). Według naszych doświadczeń, obecne zarządzanie rzekami przez WZMiUW jest realizowane na poziomie znacznie gorszym, niż zarządzanie rzekami przez RZGW. Podstawowym problemem jest niska świadomość wymogów Ramowej Dyrektywy Wodnej i celów środowiskowych wśród kadr WZMiUW. Przekazanie tym instytucjom dalszych rzek pogłębi problemy z osiągnięciem celów środowiskowych.

5. Pomimo zmian dokonanych w 2014 r., nadal istnieje potrzeba poprawienia zapisów dotyczących utrzymywania wód. Obecnie utrzymywanie wód w sposób nie w pełni uwzględniający aspekty ekologiczne i hydrodynamiczne jest nadal najpowszechniej występującą przeszkodą w osiągnięciu dobrego stanu ekologicznego wód oraz najpowszechniejszym zagrożeniem dla przyrody ekosystemów wodnych. W szczególności:

- a) W art. 227 ust 3 wprowadzenie do wyliczenia proponujemy zmienić na „*Utrzymywanie wód może być realizowane przez*”. Zamieszczone dalej wyliczenie słusznie wymienia w sposób zamknięty możliwe sposoby utrzymywania wód, ale obecne brzmienie zwłaszcza w powiązaniu z art. 226 jest odczytywane jako stwierdzenie, że obowiązkiem właściciela wód jest wykonywanie wszystkich tych działań. Z taką interpretacją spotykamy się w praktyce, a jest ona oczywiście niesłuszna – w ramach utrzymywania wód powinny być wykonywane tylko te działania, które są niezbędne dla osiągnięcia celów z ust 2 i jednocześnie zgodne z warunkiem określonym w zdaniu zamykającym ust 2.
- b) W art. 227 ust 3, na pierwszej pozycji wyliczenia proponujemy dodać „*Dopuszczenie przebiegu naturalnych procesów hydromorfologicznych, jeżeli są wystarczające do osiągnięcia celów określonych w ust 2*”. Celowe jest wyraźne wskazanie, że sposobem wykonania obowiązku właściciela wód w zakresie ich utrzymywania może być także akceptacja dla naturalnego rozwoju i samoutrzymywania się koryta rzeczno, wszędzie tam gdzie nie stoi to w sprzeczności z celami określonymi w ust 2. Jest to rozwiązanie które ze względów środowiskowych i ekonomicznych powinno być preferowane tam gdzie to możliwe, nie negując konieczności wykonywania prac utrzymaniowych tam, gdzie są one niezbędne dla osiągnięcia celów. Obecnie wielu właścicieli wód rozumie

- obowiązek utrzymywania wód jako obowiązek wykonywania prac utrzymaniowych (niezależnie do ich sensu na konkretnym odcinku ciek), co nie jest słuszne.
- c) W art. 227 ust 3 do wyliczenia dodać także *nasadzanie drzew i krzewów na brzegach śródlądowych wód powierzchniowych* (a nie tylko ich usuwanie). Jest to jedno z możliwych działań służących np. zabezpieczeniu brzegów przed erozją albo utrzymaniu właściwych parametrów fizykochemicznych wody w ciekach.
 - d) W art. 229 proponujemy zmienić „*nie może naruszać istniejącego dobrego stanu wód*” na „*nie może pogarszać stanu wód*”. Jest to konieczne dla osiągnięcia celu środowiskowego polegającego m. in. na zapobieżeniu wszelkiemu pogarszaniu stanu wód. Pogarszanie stanu wód obejmuje także pogorszenie stanu poszczególnych elementów jakości stanu ekologicznego, nawet gdy oceniany dwuklasowo (zły-dobry) stan wód jest i pozostaje zły. Np. jeśli JCWP jest w stanie złym ponieważ jej stan chemiczny jest poniżej dobrego a stan ekologiczny jest dobry, to pogorszenie stanu ichtiofauny z dobrego do umiarkowanego, choć jest niewątpliwie zabronionym „pogorszeniem” wg dyrektywy, nie zmienia złego stanu wód i art. 229 takie pogorszenie w wyniku prac utrzymaniowych by dopuszczał.
 - e) Na marginesie projektu ustawy zwracamy uwagę, że usuwanie namulów i rumoszu wykonywane w celach przeciwpowodziowych (zaliczone do utrzymywania wód) mieści się w pojęciu „prace kanalizacyjne i przeciwpowodziowe” z załącznika dyrektywy EIA, a więc wg tej dyrektywy wymaga uprzedniego screeningu co do potrzeby oceny oddziaływania na środowisko, czego jak na razie prawo polskie wciąż nie zapewnia. Naszym zdaniem nadal więc występuje wymagająca usunięcia niezgodność prawa polskiego z dyrektywą EIA w zakresie tej kategorii prac utrzymaniowych. Proponujemy jej usunięcie poprzez dodanie w rozporządzeniu Rady Ministrów z 9 listopada 2010 w sprawie przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko pkt 65a „*inne prace przeciwpowodziowe nie wymienione w pkt 65, w szczególności polegające na wydobywaniu, usuwaniu lub przemieszczaniu namulów lub rumoszu w ciekach*”.
6. Konieczne jest wyraźne wskazanie odpowiedzialności właścicieli wód za osiągnięcie celów środowiskowych, tak jak wskazano ich odpowiedzialność za utrzymywanie wód i osiągnięcie celów tego utrzymywania. Odpowiedzialność za osiągnięcie celów środowiskowych powinna obejmować także realizację, w razie potrzeby, renaturyzacji wód, np. przywracanie ciągłości ekologicznej, renaturyzację koryta rzecznej lub terenów zalewowych w dolinie rzecznej.
7. W art. 4 proponujemy dodać w wyliczeniu pozycję „*zapewnieniu odpowiedniej ilości i jakości wody dla funkcjonowania ekosystemów od wody zależnych*”. Cel ten powinien być wyraźnie wymieniony jako jeden z celów zarządzania zasobami wodnymi. Jest on m.in. artykułowany w wielu dokumentach wykonawczych ratyfikowanej przez Polskę konwencji Ramsar, poważne traktowanie wdrażania tej konwencji przez Polskę powinno m. in. prowadzić do wyraźnego wyartykułowania tego celu w ustawie.
8. Do celów uzgodnienia w art. 10 proponujemy wprowadzić „*osiąganie celów środowiskowych dla wód*”, jak również rozszerzyć zakres uzgodnienia o wszystkie elementy studiów, planów i decyzji mogące wpływać na wody (analogicznie jak obecnie jest np. dla parków narodowych w art. 10 ust 6 ustawy o ochronie przyrody). Uzgodnienie lub niezgodnienie musi opierać się na wyraźnej podstawie prawnej. Dyrektor urzędu gospodarki wodnej powinien mieć wyraźną podstawę do niezgodnienia zagospodarowania przestrzennego, które uniemożliwiałoby osiągnięcie celów środowiskowych.
9. W słowniczku (art. 17):

- a) Sugerujemy pozostawienie obecnej definicji „cieku naturalnego”. Odniesienia do niej znajdują się w innych aktach prawnych, np. w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko. Definicja jest potrzebna dla uniknięcia nieporozumień, np. mylenia „cieku naturalnego” z „naturalną częścią wód” i błędnego uznawania że „silnie zmieniona część wód” nie jest „ciekiem naturalnym”.
 - b) Definicja powodzi, mimo że skopiowana z dyrektywy powodziowej, nie jest w pełni jednoznaczna. Należałoby wyraźnie zaznaczyć, że „normalne warunki” obejmują normalny, naturalny reżim hydrologiczny rzek, tj. że np. powtarzające się wiosenne wysokie stany i wylewy niektórych rzek są „normalnymi warunkami”, a nie „powodzią”.
 - c) Silnie zmieniona jednolita część wód powierzchniowych powinna być definiowana jako jednolita część wód powierzchniowych, której charakter został w znacznym stopniu zmieniony w następstwie fizycznych przeobrażeń, będących wynikiem działalności człowieka; a zmiany te są niezbędne dla środowiska, korzystania z wód lub innej ważnej działalności człowieka związanej ze zrównoważonym rozwojem. Inaczej definicja, choć skopiowana z dyrektywy, będzie niezgodna z zasadami wyznaczania silnie zmienionych części wód. Część wód znacznym stopniu zmieniona w następstwie fizycznych przeobrażeń będących wynikiem działalności człowieka nie może przecież być uznana za „silnie zmienioną część wód” jeśli zmiany hydromorfologiczne nie służą ważnym celom.
 - d) Definicja usług wodnych powinna wyraźnie określać, że „działalność gospodarcza” w niej wskazana obejmuje także rolnictwo i leśnictwo. Nie jest to bowiem oczywiste: niektóre ustawy definiują działalność gospodarczą z wyłączeniem tych dziedzin. Por. również art. 35 ustawy, który sugeruje że gospodarstwo rolne nie jest działalnością gospodarczą. W dyrektywie w tym miejscu jest „*any economic activity*”, co na pewno zobowiązuje do uwzględniania tych dziedzin.
10. Wody śródlądowe w jeziorach oraz innych naturalnych zbiornikach wodnych, które były pierwotnie bezodpływowe, ale zostały sztucznie włączone w system powierzchniowych wód płynących (np. przełożenie koryta rzeki tak ze przepływa przez bezodpływowe dawniej jezioro) i obecnie pozostają włączone w ten system, powinny być klasyfikowane jako wody płynące. Obecna definicja tego nie gwarantuje, warto skreślić słowa „w sposób naturalny”.
 11. W art. 31 pkt 2 sugerujemy doprecyzowanie, że chodzi o zapobieganie nagłemu niebezpieczeństwu. Przepis istniejący także w dzisiejszej ustawie jest niekiedy nadużywany przez interpretację, że stosuje się on także np. do zapobiegania przyszłym powodziom poprzez wydobywanie żwirów z koryt rzek górskich – co prowadzi do omijania obowiązku uzyskiwania odpowiednich zezwoleń na wydobywanie kruszywa z rzek. Przepis należy doprecyzować tak, by uniemożliwić taką niewłaściwą interpretację.
 12. W art. 35 ust 1 proponujemy dodać „*jeżeli przepisy nie stanowią inaczej*”, tak jak przy powszechnym korzystaniu z wód. W niektórych szczególnych przypadkach konieczne może być wprowadzenie ograniczeń zwykłego korzystania z wód (np. w warunkach korzystania z wód zlewni), możliwość taka powinna więc być tu zastrzeżona.
 13. Prosimy przemyśleć, że także zwykłe korzystanie z wód może niekiedy wymagać oceny oddziaływania na obszar Natura 2000. W szczególności, Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-98/03 *Commission v Germany* orzekł, że niedopuszczalne jest, by wyłączenie a priori z obowiązku oceny „przedsięwzięć dotyczących instalacji lub użytkowania wód, które nie wymagają pozwolenia wodnoprawnego”, wskazując że na przykład, użytkowanie małych

ilości wód może nie wymagać zezwolenia wodnego gdy uznano, że nie oddziaływałyby w sposób istotny na stan wód, ale nie wynika z tego, iż nie mogłyby one wywierać istotnych skutków na obszar Natura 2000. Rzeczywiście, nawet małe pobory wód lub zrzuty ścieków mogą się kumulować i czasem mogą powodować znacząco negatywne oddziaływanie na szczególnie wrażliwe ekosystemy.

W jaki sposób, w przypadku zwykłego korzystania z wód, możliwość takiej oceny jest zagwarantowana, tj. w jakiej procedurze powinna w razie potrzeby zostać dokonana?

14. W art. 37 ust 9 proponujemy w przypadku kąpielisk położonych w granicach parku narodowego wymagać także opinii dyrektora parku, a w przypadku kąpielisk wyznaczanych w granicach innych form ochrony przyrody – opinii regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

15. W art. 56 ust 2 proponujemy zapisać, że cele środowiskowe zestawia się, a nie ustanawia się, w planie gospodarowania wodami. Cele środowiskowe definiuje w kolejnych artykułach ustawa, a plan gospodarowania wodami tylko je zestawia i opisuje.

Np. zmiana norm i celów dla obszaru chronionego, których osiągnięcie jest celem środowiskowym, powinna skutkować natychmiastową zmianą celu środowiskowego, z możliwością uwzględnienia w bieżących postępowaniach administracyjnych. Np. w przypadku uaktualnienia SDF dla obszaru Natura 2000 albo ustanowienia planu ochrony dla takiego obszaru, warunki wodne dla gatunków wcześniej błędnie ujętych, a w rzeczywistości nie występujących w obszarze, nie powinny tworzyć celu środowiskowego dla takiego obszaru. Oczywiście, w przypadku identyfikacji nieznanymi wcześniej gatunków i siedlisk i ujęcia ich w planie ochrony, wynikające z tego normy i cele powinny odpowiednio stać się celem środowiskowym.

16. W art. 58 ust. 1 proponujemy zapisać, że cele środowiskowe realizuje się *w szczególności* przez podejmowanie działań zawartych w programie wodno-środowiskowym kraju, albo podać tu szerokie wyliczenie obejmujące także inne elementy niezbędne dla realizacji celów środowiskowych.

Wykonanie działań ujętych w PWSK nie wystarczy dla osiągnięcia celów środowiskowych. Niezbędne dla ich realizacji jest także:

- uwzględnianie w planowaniu gospodarowania wodami,
- określanie warunków korzystania z wód i uwzględnianie w zezwalaniu na korzystanie z wód,
- uwzględnianie w sposobach utrzymywania wód.

17. W art. 76 ust 2 proponujemy zastąpić słowa „*nie koliduje z utrzymaniem dobrego stanu wód lub wymaganiami jakościowymi dla wód*” przez „*nie spowoduje pogorszenia stanu wód i nie koliduje z wymaganiami jakościowymi dla wód*”. Jest to konieczne dla osiągnięcia celu środowiskowego polegającego m. in. na zapobieżeniu wszelkiemu pogarszaniu stanu wód. Pogarszanie stanu wód obejmuje także pogorszenie stanu poszczególnych elementów jakości stanu ekologicznego, nawet gdy oceniony dwuklasowo (zły-dobry) stan wód jest i pozostaje zły. Np. jeśli JCWP jest w stanie złym ponieważ jej stan chemiczny jest poniżej dobrego a stan ekologiczny jest dobry, to pogorszenie stanu ichtiofauny z dobrego do umiarkowanego, choć jest niewątpliwie zabronionym „pogorszeniem” wg dyrektywy, nie zmieni złego stanu wód i art. 76 ust 2 takie pogorszenie w wyniku odprowadzenia ścieków by dopuszczał.

18. Wyjątek w art. 77 ust 2 budzi wątpliwości. W szczególności gruz może zawierać elementy zanieczyszczające wodę. Wyjątek powinien być przynajmniej opatrzony zastrzeżeniem „*o ile nie spowoduje to pogorszenia stanu wód*”.

19. Wyjątek art. 84 ust 3 powinien być opatrzony zastrzeżeniem „jeżeli nie wymagają tego przepisy odrębne”. Na niektórych, szczególnie wrażliwych na zanieczyszczenia akwenach może być niezbędny odbiór ścieków nawet małych rekreacyjnych jachtach. Taką potrzebę zgłaszano np. (nie tylko ze strony przyrodników, ale także ze strony użytkownika rybackiego jeziora) podczas planowania ochrony obszaru Natura 2000 Jezioro Wielki Bytyń w woj. zachodniopomorskim.
20. Art. 106 ustawy nie powinien określać szczegółowych terminów, w jakich może być zakazywane stosowanie w określonych warunkach poszczególnych typów nawozów, gdyż terminy te powinny być dostosowane do geograficznego zróżnicowania okresu wegetacyjnego. Ustawa powinna zawierać upoważnienie do ograniczenia stosowania określonych form nawozów w terminach w których nie jest możliwe wykorzystanie ich przez rośliny, ale daty tego ograniczenia powinno móc określić rozporządzenie.
- W szczególności, w wielu regionach Polski konieczne jest ograniczenie stosowania wszystkich form nawozów także przez cały marzec, gdyż okres wegetacyjny roślin zaczyna się dopiero na przełomie marca i kwietnia.
21. Art. 37 powinien umożliwiać także zakazanie stosowania nawozów w odległości do 20 m od rowów, a nie tylko od wód powierzchniowych. Podobnie dla przechowywania nawozów i kiszzonek.
- W przeciwnym razie, związki azotu szybko spływają rowami do wód powierzchniowych i powodują ich eutrofizację, uniemożliwiając osiągnięcie celu regulacji. Proces ten nasili się dodatkowo, gdyby w wyniku przekazania gminom utrzymywania melioracji szczegółowych, znacząco poprawiłaby się w skali kraju drożność rowów (por. pkt 1 niniejszej opinii).
22. Słusznie wprowadzone art. 118-122 nie powinny ograniczać „*ryb o znaczeniu gospodarczym*” tylko do „*ryb wędrownych*”. Pod pojęciem „ryb wędrownych” rozumie się zwykle ryby dwuśrodowiskowe, wędrujące między morzem a rzekami, podczas gdy lista ryb o znaczeniu gospodarczym powinna obejmować także np. bardzo znaczącego dla wędkarstwa i turystyki wędkarskiej pstrąga i lipienia, które nie są „wędrowne” w powyższym sensie. W rzeczywistości praktycznie wszystkie gatunki ryb są „wędrowne” w sensie lokalnych migracji np. między miejscami tarła i odrostu, wymagają więc ochrony warunków bytowania i migracji.
23. W art. 145 proponujemy zapisać, że cele środowiskowe dla wód morskich są osiągane *w szczególności* przez podejmowanie działań określonych w krajowym programie ochrony wód morskich, albo podać tu szerokie wyliczenie obejmujące także inne elementy niezbędne dla realizacji celów środowiskowych.
- Wykonanie działań ujętych w KPWM nie wystarczy dla osiągnięcia celów środowiskowych. Niezbędne dla ich realizacji jest także:
- uwzględnianie w zarządzaniu obszarami morskimi oraz w zarządzaniu rybołówstwem, w tym w razie potrzeby wprowadzanie ograniczeń rybołówstwa na podstawie przepisów o rybołówstwie morskich;
 - realizacja planów ochrony form ochrony przyrody na obszarach morskich, w tym wdrażanie ograniczeń ustanowionych w tych planach,
 - wdrażanie, w stosunku do zwierząt morskich, programów ochrony gatunków o których mowa w art. 57 ustawy o ochronie przyrody.
24. Rozdział 1 działu IV wymaga zasadniczego przekonstruowania i powinien być zatytułowany „Zarządzanie ryzykiem powodziowym”. Terminologii tej należy używać konsekwentnie w artykułach tego rozdziału.

Ochrona przed powodzią nie jest celem samoistnym, a tylko jednym ze sposobów zarządzania ryzykiem powodziowym. Zarządzanie ryzykiem powodziowym może w pewnych sytuacjach polegać nie na ochronie określonych terenów przed powodzią, a na ich „udodparnianiu” na powódź, czyli na ograniczaniu negatywnych skutków powodzi.

Do ustawy wprowadzono nową definicję powodzi, która obejmuje wszystkie wylewy wód wykraczające poza „normalne warunki”, bez wymagania by stanowiły one zagrożenie dla ludzi lub mienia. Rozumiana w ten sposób „powódź” nie zawsze będzie czynnikiem negatywnym i zjawiskiem przed którym konieczna jest „ochrona”. Konsekwencją zmiany definicji powinna być więc zmiana treści w przedmiotowym rozdziale ustawy.

Zarządzanie ryzykiem powodziowym powinno obejmować także umożliwianie występowania powodzi na terenach, na których ma ona korzystne skutki dla środowiska, przeważające nad negatywnymi skutkami dla zdrowia ludzi, środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz działalności gospodarczej (może to dotyczyć np. kompleksów lasów łęgowych w dolinach rzecznych).

25. W art. 170 ust 6 proponujemy wprowadzić do wyliczenia także „potencjalne korzystne skutki powodzi dla środowiska i przyrody” (identyfikacja elementów środowiska dla których powódź jest pożądana, np. lasy łęgowe, łąki selernicowe, zalewowe siedliska ptaków itp.).

26. W art. 175 ust 1 pkt 2 wyjątek powinien obejmować także odtwarzanie lasów i zarośli łęgowych nie kolidujących z zarządzaniem ryzykiem powodziowym. W pkt 1, 2 i 3 wyjątki powinny obejmować prace wynikające z planu ochrony, zadań ochronnych lub planu zadań ochronnych ustanowionych dla formy ochrony przyrody. Mogą być potrzebne działania czynnej ochrony i renaturyzacji dolin rzecznych, przepis powinien więc umożliwiać ich wykonanie. Równocześnie, procedury uzgadniania i ustanawiania planów dla form ochrony przyrody gwarantują zgodność ustaleń tych planów z zarządzaniem ryzykiem powodziowym, zwolnienie z zakazu powinno więc następować z mocy ustanowionego planu, bez konieczności dodatkowego indywidualnego postępowania administracyjnego.

Jeżeli przewidziano tu szczególne wyjątki dla szlaków rowerowych, to podobne regulacje powinny dotyczyć także wykonywania ochrony przyrody.

27. Na marginesie art. 175 ust 14 pkt 2 ustawy, zwracam uwagę że realizowane na podstawie tego przepisu, w celu zabezpieczenia przed powodzią, masowe wycinki drzew i zadrzewień w dolinach rzecznych, choć być może niezbędne, silnie wpływają na środowisko. Naszym zdaniem wycinki takie mieszczą się w kategorii „prace przeciwpowodziowe” z załącznika dyrektywy EIA, a więc wg tej dyrektywy wymagają uprzedniego screeningu co do potrzeby oceny oddziaływania na środowisko (wydania decyzji środowiskowej), czego jak na razie prawo polskie wciąż nie zapewnia. Występuje tu wymagająca usunięcia niezgodność prawa polskiego z dyrektywą EIA. Proponujemy jej usunięcie poprzez dodanie w rozporządzeniu Rady Ministrów z 9 listopada 2010 w sprawie przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko pkt 65b *„usuwanie drzew i krzewów na podstawie decyzji o której mowa w art. 175 ust 14 ustawy Prawo Wodne, na terenach zagrożonych powodzią, jeżeli łączna powierzchnia z której drzewa i krzewy są usuwane jest większa niż 1 ha, a w granicach form ochrony przyrody – 0,5 ha.* Równocześnie, w art. 72 ustawy o dostępie do informacji o środowisku, należy dodać decyzję nakazującą usunięcie drzew i krzewów wydaną na podstawie art. 175 ust. 14 PW do wyliczenia decyzji, przed którymi może być wymagane uzyskanie decyzji środowiskowej.

28. W art. 187 ust 2 proponujemy nadać brzmienie *„budowle piętrzące na ciekach naturalnych powinny umożliwiać migrację ryb i innych organizmów wodnych”*. Nie jest zasadne opatrywanie tego nieostrym warunkiem „o ile jest to uzasadnione lokalnymi warunkami środowiska”, gdyż dla wszystkich cieków naturalnych należałoby wymagać, żeby ich ciągłość ekologiczna była zapewniona.

29. Wydając rozporządzenie o których mowa w art. 192 ust 2, Rada Ministrów powinna się kierować także oceną oddziaływania modernizacji lub przebudowy drogi wodnej na środowisko.
30. W art. 234 ust. 2 dodać „*jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej*”. Mogą zaistnieć sytuacje, w których usunięcie zmian powstałych wskutek przypadku (działania sił natury) naruszałoby przepisy odrębne. Np. jeśli powstało rozlewisko zasiedlone przez gatunki chronione, jego usunięcie, choć byłoby przywróceniem stanu poprzedniego, naruszałoby przepisy o ochronie gatunkowej. Nie można nakładać obowiązku, którego wykonanie powodowałoby naruszenie przepisów prawa.
31. W art. 262 ust 15, proponujemy dodać w wyliczeniu „*ograniczeń związanych z objęciem wód obwodu rybackiego formami ochrony przyrody*”. Jest to ważna informacja wpływająca na możliwość gospodarki rybackiej.
W zdaniu wprowadzającym proponujemy, by sformułowanie „*w celu utrzymania lub uzyskania dobrego stanu wód obwodu rybackiego*” zastąpić sformulowaniem „*w celu utrzymania lub uzyskania dobrego stanu wód obwodu rybackiego, zapobieżenia pogorszeniu stanu wód, oraz osiągnięcia celów środowiskowych dla obszarów chronionych*”. Celem środowiskowym jest także np. zapobieżenie pogorszeniu stanu ekologicznego, w tym np. oceny ichtiofauny z bardzo dobrej do dobrej. Gospodarka rybacka może wpływać także na osiąganie celów środowiskowych dla obszarów chronionych, one także powinny być tu brane pod uwagę.
32. Przy legalizacji urządzenia wodnego należy wymagać obligatoryjnie spełnienia wszystkich warunków jak dla legalnie wydawanego pozwolenia wodnoprawnego, w szczególności należy stosować odpowiednio art. 379 i 381.
33. W art. 352 proponujemy wyraźne wymienienie organizacji ekologicznych jako mogących zgłaszać kandydatów do rad konsultacyjnych.
34. Wnosimy o skreślenie art. 385. Pozwolenia wodnoprawne to ważny instrument regulujący korzystanie z wód, co może być ważnym zagadnieniem społecznym. Powinna więc istnieć możliwość udziału społeczeństwa, za pomocą organizacji społecznych, w wydawaniu tych pozwoleń, przynajmniej na zasadach ogólnych, tak jak dla wszystkich innych decyzji administracyjnych. Nie ma powodu, by utrzymywać wydawanie pozwoleń wodnoprawnych jako wyłączone z tej możliwości.
Nie ma ryzyka, że art. 31 k.p.a. będzie nadużywany. Każdorazowo właściwy organ bada interes społeczny dopuszczenia organizacji społecznej do postępowania i jeżeli interes społeczny za tym nie przemawia, dopuszczenie nie nastąpi. Nie wydaje się, by obecnie organizacje społeczne, w sprawach w których jest to możliwe, korzystały z art. 31 k.p.a w sposób nadmierny.
35. Wszędzie w ustawie gdzie mowa o wymogach ochrony środowiska i przepisach ochrony środowiska należy rozważyć czy nie jest potrzebne odrębne wymienienie wymogów ochrony przyrody i przepisów o ochronie przyrody. Wymogi ochrony środowiska bywają rozumiane zawężająco jako wymogi wynikające z ustawy Prawo Ochrony Środowiska a wyłączające wymogi wynikające z innych ustaw dotyczących sfery środowiska, jak np. ustawa o ochronie przyrody.

z poważaniem